

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odniesz. i przesyłką 100000 mk.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 4000 mk.
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk.—W numerach świą-
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

ś. † p.

ELEONORA FELICJA z MACKIEWICZOW MIKOSZOWA

wdowa po ś. p. Bonifacym Onufrym Mikosza, po długich cierpieniach, opatrzona Sw. Sakramentami, zmarła dnia 23 września r. b. w majątku Justynówka, pow. Wileńskie-go, parafji Rudomińskiej i pochowana na cmentarzu miejscowym dnia 26 września r. b. O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku **Dzieci i Wnuki.**

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **październik.**

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**“.

Dziś Odczyt p. Marji Demelówny w Sali Śniadeckich o godz. 7 wieczorem.

Dom Handlowy

„W. i E. SZUMAŃSCY”

Mickiewicza 1.

Poleca na sezon jesienny i zimowy w wielkim wyborze Modele Palt i Sukien oraz Swetry, szaliki i wierzchni ubiór.

Dla Panów poleca wielki wybór palt jesiennych i zimowych z własnej pracowni.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Obrady Prezydium Rady Ministrów.

Wezorem po południu odbyła się konferencja w Prezydium Rady Ministrów z udziałem prem. Witosy i min. skarbu Kucharskiego, na której omawiano sprawę koniecznych redukcji urzędników oraz szczegóły budżetu na rok 1924 r.

Wezorem również odbyła się pod przewodnictwem prem. Witosy narada w sprawie wywozu tych ilości zboża, które zostałyby jako nadmiar po zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego. W naradach wzięli udział minister skarbu Kucharski, min. spraw wewnętrznych Kiernik, min. rolnictwa Gościcki i min. przem. i handlu Szydłowski.

Termin zwołania Sejmu.

Wezorem o godz. 12 poł. w poł. rozpoczęło się posiedzenie Konwentu Senjorów pod przewodnictwem marsz. Rataja. Przedmiotem obrad był termin zwołania Sejmu. Posłowie Barlicki (P. P. S.), Thugut (Wyzwol.) i Dąbski, proponowali, aby Sejm został zwołany na 2 października.

Natomiast posłowie Kozieki (Zw. L. N.), Stroński (Chr. Nar.) i Dąbski (P. S. L.) zgodzili się na to, aby prace rozpocząć 2 października, ale prace komisyjna.

Po dyskusji konwent uchwalił zwołanie Sejmu na 9 października.

Premjer Witos w Tarnopolu.

Wezorem wieczorem prem. Witos wyjechał do Wojew. Tarnopolskiego. W niedzielę premjer weźmie udział w wiecu P. S. L. w Tarnopolu. Do Warszawy powróci prawdopodobnie w poniedziałek.

Zakulisowe machinacje mniejszości narodowych.

Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Genewy:

Dnia 23 i 25 września obradowała w Genewie konferencja przedstawicieli ukraińców, białorusinów i litwinów, uciskanych przez Polskę i Niemców wygnanych z Polski.

Konferencja ta powzięła szereg uchwał antypolskich, które w dniu 27 b. m. zostały rozesłane prezesom delegacji wszystkich krajów reprezentowanych w Lidze Narodów. Rezolucję podpisali: Łożymski—ukrainiec, Łastowski—białorusin, Rejszys—Litwin.

Do rezolucji dołączono memorjały oczerniające Polskę w formie niezwykle agresywnej. Cała ta akcja ma oczywiście na celu stworzenia w przededniu wyborów do Rady Ligi Nar. jaknajbardziej nieprzychylniej atmosfery.

Plenarne posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 27.IX. (Pat.) 82-gie posiedzenie Senatu. Na dzisiejszym posiedzeniu zakończono obrady i przystąpiono do głosowania nad ustawą o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojska. Sen. Buzek omówił zgłoszone w toku dyskusji poprawki, stwierdzając, że zmierzają one przeważnie do większego obciążenia skarbu. Ciężary wypadające z ustawy oblicza na sumę 650 milionów złotych polskich. Referent wypowiedział się przeciwko poprawkom podanym wczoraj przez sen. Woźnickiego i Siedleckiego. W sprawie awansów automatycznych wyjaśnił, że komisja tylko zależała na tem, aby sprawy awansów automatycznych w szkolnictwie nie przesądzały w ustawie uposażeniowej, a pozostać te kwestje do rozstrzygnięcia pragmatyce służbowej. Po szeregu

przemówień przystąpiono do głosowania. Odrzucono wszystkie poprawki do pierwszych kilkunastu artykułów, między innymi poprawkę sen. Thulliego o wypłacaniu dodatku drożyznianego. Tak samo odrzucono wnioski sen. Woźnickiego o mnożną 16400 zamiast 11600. Po szeregu przyjętych poprawek ustawę przyjęto.

Następnie przystąpiono do ustawy emerytalnej, którą przyjęto wraz z poprawkami. Uznano nagłość. Przyjęto również wniosek P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie wypadku w kopalni Reden, mianowicie wezwano rząd do ustanowienia specjalnej komisji celem zbadania kopalni w Zagłębiu Dąbrowskim pod względem ratowniczym.

Następne posiedzenie około 10 go października.

Obrady Ligi Narodów.

Sprawa Jaworzyny. — Sprawa kolonistów niemieckich.

GENEWA. 28.IX. (Pat.) Rada Ligi Narodów wysłuchała w sprawie Jaworzyny raportu Quinonesa de Leona, przedstawiającego tezy obu stron. W konkluzji raport zaleca: przesłać sprawę do opinii trybunału haskiego z zapytaniem, czy należy uważać za ważne, czy za anulowane przez poprzednie decyzje. Skirmunt i Benesz zgodzili się na rezolucję raportu, która wobec tego została aprobowana jednomyślnie.

Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości opinię trybunału haskiego, wyrażając życzenie, aby rząd polski przedłożył Radzie Ligi Narodów przed sesją grudniową informacje, jak zamierza uregulować tę sprawę. Skirmunt oświadczył, że w sprawie kolonistów zajmuje nadal stanowis-

ko, zajęte przez rząd polski w Hadze. Skirmunt oświadczył, iż raport oraz rezolucję zakomunikuje swojemu rządowi, zastrzegając dlań swobodę działania.

W sprawie interpretacji artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach, Będziński przedłożył w imieniu polskim co w porozumieniu z sekretarjatem zaofiarować rządowi polskiemu usługi dla zbadania spraw związanych z klauzulami o obywatelstwie, oraz dla negocjacji, jakie rząd polski chciałby ewentualnie nawiązać w powyższej sprawie z Niemcami. Skirmunt oświadczył, że nie może nic uczynić poza przesłaniem rządowi rezolucji. Odnośnie do ustępu o negocjacjach z Niemcami zaznaczył, że pertraktacje Drezdeńskie są tylko zawieszono.

Sprawa Kłajpedy.

GDANSK. 27.IX. (Pat.) Z Kowna donoszą, jakoby w odpowiedzi na pismo Ambasadorów w sprawie Kłajpedzkiej z dnia 6 go sierpnia r. b.

rząd litewski zaproponował oddanie tej sprawy stałemu trybunałowi międzynarodowemu w Hadze, a nie Lidze Narodów.

Wkroczenie wojsk tureckich do Konstantynopola.

PARYŻ. 27.IX. (Pat.) Z Konstantynopola donoszą, że w poniedziałek odhędzie się wkroczenie tureckich wojsk do stolicy. Ludność czyni przy-

gotowania do entuzjastycznego przyjęcia. Generalowie koalicyjni opuszczają miasto 2 go października b. r. Wojska okupacyjne zostały wycofane.

Rozruchy komunistyczne w Bułgarii.

SOFJA. 27.IX. (Pat.) Bułgarska Agencja komunikuje, że rząd ogłasza proklamację do narodu, wyjaśniającą powody, które skłoniły przywódców komunistycznych do wzniecenia buntu wśród ludności oszukiwanej przez zagranicę. Stwierdzając całkowity upadek podstępnych planów — orędzie mówi o wylanej krwi i żalobie licznych rodzin i zaznacza, że wysiłki rządu skierowane ku podniesieniu

dobrobytu i rozwoju ekonomicznego kraju, doprowadziły w stosunku do komunistów do tego, że kilku szaleńców poczęło popychać ludność do morderstw i grabieży. Orędzie zauważa w końcu, że rząd spełnił obowiązek parując uderzenie skierowane przeciwko bezpieczeństwu państwa i zwraca się do ludności z wezwaniem, aby sama stanęła w obronie spokoju i porządku.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 28 września 1923 r.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziemińskiego 1.000.000.

WARSZAWA. 28.IX. (Pat.) Dolar 840.000, Berlin 0,002, Londyn 1.548.750, Paryż 20.850.

GDANSK. 27.IX. (Pat.) Giełda pieniężna. Marka polska 46892.50 do 47117.50 Przekazy na Warszawę 40897.50 do 41102.50.

ZURICH. 27.IX. (Pat.) Na Warszawę 0 0017.

Produkcja buraków.

WARSZAWA. 28.IX. (A. W.) Wartość tegorocznej produkcji buraków cukrowych obliczona została na sumę 5 000 miliardów mk. pol.

Pasierby.

Dziś Wilno święci setną rocznicę urodzin najbardziej może swojskiego śpiewaka swego—Syrokomli. Święci ją niezmiernie skromnie; z licznych projektów uczczenia pamięci serdecznego Lirnika wyszło jedno wielkie—nie. Zamiast pomnika, który miał stać w ogrodzie Zamkowym, mamy dół, wypełniony kamieniami i na tym fundamencie coś, co z wyglądu przypomina niby piec blaszany, którego przeznaczeniu i celu nikt tu domyślić się nie może. Bardziej skromny pomysł wmurowania tablicy na domu p. Bobiatyńskiego, gdzie przed 61 rokiem dokonał dni swych Kondratowicz, również spełził na niczem, chociaż to przecie dało by się zrobić bardzo tanim kosztem. Najtańszem byłoby oczywiście nadanie którejś ulicy nazwę naszego miasta Syrokomli. Najlepiej nadawałaby się na to ul. Królewska, która dla tego „królewska“ się zowie, iż tam stał niegdyś „młyn królewski“, o czem nikt już prawie nie pamięta, zresztą przez to w dziejach Wilna chyba niezbyt doniosły i godny uwiecznienia, daleko ważniejszym jest chyba (o czem również mało kto wie), iż przy tej właśnie ulicy, w domu pod Nr. 5 mieszkał i tu „skonął grając na lirze“ nasz „grajek wioskowy“. Wystarczyłoby przebrać blachę z nazwą ulicy, lecz na to trzeba uchwały Rady Miejskiej która również jak większość naszych kulturalno-oświatowych i społecznych instytucji i zresztą zda się „na śmierz“ zapomniała o tak rzadkiej i bądź co bądź bliskiej nam rocznicy.

Łatwo wyobrazić sobie, jak ucieszyłby się poeta—gdyby żył—z tego zapomnienia, on, który do przesady był skromny, chorobliwie nieśmiały, unikający wszelkich uroczystości. Innych dowodów pamięci, innego uznania pragnął ten, którego „Dzwony na głuchych“ próżno rozbrzmiewały wśród martwej ciszy.

Syrokomli był poetą małuczkich, przesładowanych, poetą przede wszystkim tej drobnej braci szlacheckiej, zagonowej, z której sam wyszedł. Ze wszystkich warstw społecznych w naszym kraju, była to najbardziej upośledzona. Nie mając ani środków materialnych, ani wykształcenia, jakie posiadało szlachectwo, szlachta zaściankowa zносиła na równi z nim najcięższe przesładowania rządu carskiego, ramię przy ramieniu szlachcie zagonowej z dziedzicem ze dworu walczył o niepodległość ojczyzny, przelewał krew, szedł na wygnanie.

Ni nahaj kozacki, ni katorga, ani stryżek kata nie złamały ducha jego, pozostał wiernym Ojczyźnie swej polskiej, wierze Ojców, i temu zagonowi ziemi rodzinnej, który, acz nie własny, nadewszystko był mu drogim.

Kiedy włościanie po zniesieniu pańszczyzny otrzymali na własność ziemię, drobna szlachta została pominięta, nadal tułać się musiała po dzierżawach, specjalne zaś prawo niepozwalające katolikom kupować ziemi, zabraniało mu nawet za własny grosz, krwawą zarobioną pracą, nabyć najmniejszy skrawek gruntu.

Kiedy na początku 1919 r. wojska polskie wkroczyły do naszej dzielnicy, młodzież zaściankowa pierwsza tłumnie poszła na ochotnika „bić Moskalów“. Cóż jednak tym najwinniejszym synom dała odrodzona Matka-Ojczyzna? Stworzono osadnictwo wojskowe, rozparcelowano tysiące hektarów, nadzielono ludzi nie mających pojęcia o rolnictwie, tylko ochotnicy nasi z zaścianków, którzy wyrosli z tej ziemi, którzy nade wszystko ją ukochali, zostali pominięci. Dużo mówi się i pisze o dalszej parcelacji, sejm uchwała ustawy rolne, zawsze jednak ma się przytem na widoku włościan małorolnych—szlachcie zagonowej, chociaż trybem życia nie różni się od chłopca, przewyższa go pracowitością, hartem, a przede wszystkim bezgranicznym ukochaniem Ojczyzny, zawsze pominięty jest, traktowany jak pasierb. W kościele przy musowem ruszeniu przez białoruskie duchowieństwo, niemający pojęcia o stosunkach naszych, urzędnicy zapisują go jako „białorusina“, dzieci jego do białoruskiej ciągną szkoły. Czy nie jest to naigrawaniem się, nie godną zapłatą za tyle wieków wiernej służby w obronie Ojczyzny na tych jej wschodnich rubieżach.

Jeżeli smutny jest los zaściankowej szlachty w granicach Rzeczypospolitej, o ileż bardziej ciężki przypadł w udziale tym tysiącom drobnych pionierów polskości, którzy pozostali poza kordonem: w Mińszczyźnie i Mohylewsczyźnie, pod rządem Łotewskim na Inflantach, oraz na Litwie Kowieńskiej.

Mało, bardzo mało może im pomóc nasz rząd, lecz w tych przynajmniej granicach, które są nam dostępne, nie należałoby nie pamiętać, co tylko pewną ulgę przynieść im może. Tak np. w Łotwie, gdzie istnieje polskie szkolnictwo, powinniśmy je w miarę sił i możliwości sub-

wencjonować, by ochronić przed wynarodowieniem młode pokolenie, powinniśmy stworzyć w Rydze lub w Dynaburgu specjalne, popularne piśmko, któreby docierało pod strzechy słomiane, co dałoby się zrobić z zachowaniem oczywiście zupełnej lojalności w stosunku do miejscowego rządu.

Jakkolwiek przywiązanie do ziemi, do parafii, w najściślejszych jej granicach, gdzie się rodził jest cechą charakterystyczną tej warstwy ludzi, przecie burza lat ostatnich dużo jest wyrzuconych z gniazd rodzinnych, dużo zmuszonych jest uciekać przed czerezwyczajkami bolszewickimi, przed przesładowaniem rządu kowieńskiego.

Ci śpieszą do Polski jak do matki, pewni, że ich przyjmie, przytuli. Na ogół jednak ciężki ich oczekuje tu los, nie jedno smutne rozczarowanie. Uciekinierzy ze sfer inteligentnych, ze średniego i większego ziemiaństwa, stosunkowo łatwiej znajdują zajęcie, co jest zresztą zrozumiałem i naturalnem, wobec tego iż posiadają wykształcenie, nierzadko fachowe. Bez porównania gorsze jest położenie drobnej szlachty, która wytrącona ze zwykłej koleji, pozbawiona zwykłego warsztatu pracy, marnieje. A jednak element to bardzo pożyteczny, który mógłby dla naszej odrodzonej Ojczyzny cennym być nabytkiem. Takich pracowników nam potrzeba. Należy tylko umiejętnie wyzyskać ich siły dla dobra społeczeństwa i kraju, należy stworzyć dla nich nowe warsztaty, dzieciom ich dać fachowe wykształcenie. Nie potrzebuje to być koniecznie wykształcenie uniwersyteckie czy gimnazjalne, nie jesteśmy bynajmniej zwolennikami bezsensownego mnożenia uczonego proletariatu. Natomiast szkoły zawodowe: rzemieślnicze, rolnicze, ogrodnicze, leśnicze powinny być dostępne, powinno specjalne dawać ulgi tej warstwie młodzieży a odwdzięczy się ona społeczeństwu, bo krew to dobra, dawnych kresowych rycerzy bo w ludzi tym hart wielki, wielkie bohaterstwo wytworzenia i wielka, niezmieniona miłość Ojczyzny.

Obyż te słowa, pisane w setną rocznicę urodzin poety naszych zaścianków, „okolie“ szlacheckich, nie były „dzwonem na głuchych“, oby w społeczeństwie naszym zbudziły interes i współczucie dla tych pasierbów tej ziemi, chociaż najwinniejszymi są jej synami — a uczciwym pamięć „Lirnika wioskowego“ lepiej niżeli pomnikiem lub tablicą pamiątkową.

J. O.

Sejm i Rząd.

Telegram cesarza Japonji do Prezydenta Rzplitej.

WARSZAWA. 28. IX. (Pat.)²² Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący telegram od cesarza Japonji w odpowiedzi na depeszę kondolenyjną: „Głęboko wzruszony serdeczną depeszą, którą Wasza Ekscelencja zechciała w tej smutnej chwili wystosować do mnie w imieniu własnym i Narodu Polskiego, pośpieszam z wyrażeniem Ekscelencji uczuć mojej głębokiej wdzięczności. (—) Yoshithito“.

Przed sesją Sejmu.

WARSZAWA. 26. IX. (A. W.) Marszałek Rataj oświadczył, że na najbliższem posiedzeniu Sejmu będzie rozważany preliminarz budżetowy na rok 1924, następnie zaś zostaną rozpatrzone projekty ustaw skarbowych, samorządowych, i projekty związane z przeprowadzeniem reformy rolnej.

Szczegóły o pożyczce zagranicznej.

W numerze wczorajszym podaliśmy w streszczeniu oświadczenie min. Skarbu Kucharskiego w sprawie pożyczki zagranicznej. Obecnie mamy możność podzielić się z czytelnikami szczegółami, które prostują rozpowszechnienie przez prasę lewicową fałszywe pogłoski o ciężkich warunkach pożyczki.

Minister zaprzeczył pogłoskom jakoby warunki przyszłej pożyczki miały być niezwykle ciężkie dla państwa i jakoby pośrednicy mieli żądać i uzyskać od Skarbu znaczną prowizję. Pożyczka na pokrycie kapitału pod Bank Emisyjny zaciągnięta będzie w tym wypadku, gdyby subskrypcja wewnętrzna dała część tego kapitału. Głównie zostanie on częściowo pokryty przez obywateli, częściowo zaś przez państwo i tylko w wypadku o ileby subskrypcja ta nie wystarczyła zaciągnięta będzie pożyczka

Każdy ubezpieczony Polak: robotnik fabryczny, pracownik biurowy, sklepowy, dozorca domowy, służąca, winni w niedzielę 30 września oddać swój głos na listę **Nr. 3** i dopilnować, by ich chlebodawca nie zaniedbał przysługujących mu praw i w dniu głosowania złożył kartkę na listę

Nr. 5.

W setną rocznicę urodzin Syrokomli.

(29 września 1823—29 września 1923).

W dniu 29 września mija 100 lat od chwili gdy w ziemi polskiej ujrzał światło dzienne Ludwik Kondratowicz, znany pod pseudonimem Władysław Syrokomli!

Nie zajmuje on zbyt poczesnego miejsca na kartach historii literatury, a pieśń jego, wybiegłszy by meteor z puszcz i niw nadniemeńskich, wróciła do nich z powrotem. Objęła ona we władztwo zaścianki, lud miejski, tę brać, która odcięta od wielkiej poezji wieszcekiej, znalazła w twórczości „lirnika wioskowego“ ożywe i zdrowy zdroj.

Drobna, szaraczkowa szlachta tak ściśle związana z ziemią, a dolą swą niewiele odbiegająca od masy siermiężnej, szeroki ogół polski skazany na wegetowanie i zagładę, kurezowo trzymający się roli ojców, widział w Syrokomli piewę swej doli, a w jego poezji odczucie swoich pragnień i myśli.

Poezja Syrokomli nie zmuszała czytelnika do lotów niebosiężnych, nie wymagała od niego napiętej pracy myślowej, nie wybiegała poza obręb zainteresowań szerszego ogółu, zamykając się w granicach wioski rodzinnej, czy ściślejszej kresowej ojczyzny.

Poeta leż, wyjąwszy jedną wy-

cieczkę do innych dzielnie lechowych, życie całe przeżył w promieniach Wilna.

Zapatrzonej w wieś, czy dworek, chłopca czy drobnego szlachcica, ściślemi węzłami związany z przyrodą i jej mieszkaniem, nie był zdolny do innych wlotów, a kiedy próbował oderwać się od tego podłoża i nastrój lutni na inny ton, uczuwał zanik sił, lub pódził utwory więcej chłodem i bez życia. Sam sobie dobrze zdawał sprawę z istoty i miary swego talentu, dając w wierszu „Co umiem nakreślić“ obraz własnych uzdolnień poetyckich“.

„Nie innego nie umiem kreślić na papierze,
Tylko to, com ukochał z całej mojej duszy“...

„Zawsze“, też „wyjdzie z pod ręki lub litewska chatka, lub kościółek wioskowy, lub dworek litewski“, lub „wiejski krzyż ementarny, pod jakim chciałbym spocząć obok ojca trumny“.

Poezja jego nie dla panów i „półpanów“.

„Dla ciebie śpiewam, gminu szaraczkowy!“

O tobie śpiewam i z tobą zespolę
Nadzieje, radość i smutki i bole,
Twoim powietrzem orzeźwię oblicze,
Od twoich ptaszek wyrazu pożyczę.

Niech się myśl moja z pod serca wygwarzy

Nutą żniwiarską, w takt brzęku koszarzy

Gdzie chata słomą lub darnią pokryta,

Serdeczny Litwin niech piosnkę przeczyta,

A gdy swojaka dopatrzy się wemnie,
Zgrzeszyłbym mówiąc, że śpiewał daremnie“.

W tych dwóch wyznaniach mieści się cały Syrokomli—poeta.

Był to talent na wskroś liryczny. Przejmował go do głębi nędzny los chłopca, wzruszał gołd wiskająca się pod strzechę, boląc niedostatek, wyganiający z zagony ojczystego brata szlachcica.

Natura cicha, łagodna, nie zbyt wiele wymagająca od życia, z pogodą znosiła wszelkie ciosy losu.

Nieraz skrajna nędza zaglądała do domu poety, czasem by zdobyć kawał chleba dla swej rodziny, zmuszony był pieśniarz sprzedawać utwory księgarzom, lub za kilka rubli w przeciągu niewielu dni tworzyć wiersze na zamówienie.

Zrozumiałe, iż szybkość tworzenia musiała się odbić na jakości twórczości.

Na wielu utworach widoczny pośpiech, wadliwa budowa i zbyt nia rozwiękłość w pierwszym rzędzie dotyczy to większych utworów.

Najpiękniejsze, częstokroć prawdziwe perły liryki, znajdujemy między drobnymi utworami poety.

Głębokie, szczerze uczucie, melodyjność wiersza zlewając się w jedną całość, stwarzają wiersze wytrzymałe porównanie z twórczością wielu wybitnych poetów polskich.

Obcemi poecie są tony silne, wy-

w literaturze będzie jeden Zaleski, czy Lenartowicz.

Od tła pogodnego twórczości Syrokomli nastrojem przesmutnym, graniczącym z rozpaczą odbija zbiorek poezji zatytułowany „Melodje z domu obłąkanych“.

Sowiecie darzono poetę uznaniem, obsypywano laurem, cieszą się każdym nowym jego utworem. Sława ta nie mogła jednak poecie zapewnić kawałka chleba, uwolnić od borykań z losem umożliwiając spokojną twórczość.

I oto z ust poety umęczonego walką z wrogim losem wyrwa się okrzyk rozpaczny—pragnienie śmierci.

„Na co mi, Panie, ta suknia ciała,
Co mi swobodną duszę okowała?
Skowała pancerz, ciśnię i gniecie,
I zatrzymuje na ziemskim świecie.
Ja jestem duchem... duchem, nie więcej...“

„Ja moje ziemskie spłacając długi,
Cierpię męczeństwo, lecz bez zasługi,
Kiedy mnie ziemskie cierpienie zmoże,
Z więzów cielesnych wyrwiesz mnie Boże.“

Ale już dusza nie będzie młoda,
Już jej przeminie dawna swoboda,
Bo ją bolesna pamięć przygniata
Grzechu i cierpienia ziemskiego świata...
(Cupio dissolvi)

W niewiele miesięcy po napisaniu tego wiersza przemiósł się poeta w zaświaty. Ziemskie jego szczątki złożono na Rosję, duch jednak i poezja żyją po dziś dzień, jeżeli nie w całej Polsce, to przynajmniej nad Niemnem i Wilją wśród szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Nie

gwarancyjna zagranicą, o którą Minister prowadził rokowania z grupą Morgana. Układy w tej sprawie są zakończone. Są one w tym stanie, że gdyby było trzeba rozpocząć subskrypcję jutro i skorzystać z pożyczki zagranicznej otrzymać ją możnaby w każdej chwili. Pożyczka na podkład Banku emisyjnego gdyby była zaciągnięta zostałaby oprocentowana w czasie dłuższym niż miesiąc na 2%, w terminie dłuższym niż 6 miesięcy na 3%. Układ w sprawie pożyczki zagranicznej nie nakłada na Polskę żadnych ciężarów. **Wyłączone jest abyśmy dali cokolwiek w zastaw, nie daliśmy ani ceł, ani monopolu, ani jakichkolwiek innych obiektów. Daliśmy proste zobowiązanie w formie skryptów, co jest wyrazem zaufania do Rządu Polskiego.** Niezależnie od pierwszej sprawy Minister Skarbu prowadził starania o uzyskanie pożyczki konsumpcyjnej na zapalenie niedoboru w budżecie Państwa. Rokowania były prowadzone z bankiem angielskim. Układ z grupą Banku Angielskiego podpisany zostanie w czasie najbliższym. Wysokość pożyczki ma wynosić 50 000 000 dolarów. Niema mowy o tem—mówił Minister—abyśmy pożyczki tej nie uzyskali. Pod koniec wyjaśnienia swego Minister Kucharski zaznaczył, że p. Hilton Young nie przyjeżdża do Warszawy jako delegat Rządu angielskiego lub grupy finansistów, a tylko jako prywatny doradca Ministra Skarbu.

Każdy pracodawca Polak: właściciel fabryki, warsztatu, sklepu, domu, lub utrzymujący służbę domową, winien w niedzielę 30 września nie tylko sam złożyć głos na listę **Nr. 5**, ale dopilnować, by jego pracownicy nie zmarnowali swych głosów i złożyli je na listę

Nr. 3.

Dzień polityczny.

Likwidacja biernego oporu.

BERLIN, 27.IX. (Pat). W związku z rozporządzeniem prezydenta Rzeszy i rządu o zaniechaniu biernego oporu, jeszcze dziś nastąpi formalne zniesienie wszystkich rozporządzeń, wydanych w związku z jego stosowaniem. Minister obszarów okupowanych upoważniony został do prowadzenia wszystkich spraw, związanych z odwołaniem tych rozporządzeń.

pojmie tego sentymentu do poety „lokalnego” Polak ze stron innych.

Komu był znany Mickiewicz, a codzienną strawą poezya wieszczą, przejdzie do porządku dziennego nad lirnikiem—poetą niskiego lotu.

Trzeba było żyć pod obuchem wroga, w odcieśniu od wszelkich wielkich porywów polskości, pod jarzmem Murawjewów, by odebrać rolę poezji Syrokomli, jedynej pokarmu polskiego, dostępnego szerokim masom, jedynej łącznika żywiołu polskiego obszarów kresowych z kulturą i mową ojczystą.

W historii porozbiorowej narodu polskiego w utrzymaniu polskości w ziemiach wchodnich poezjom autora „Dębora” przyznać trzeba poczesne miejsce.

W dobie obecnej, po latach wojennych, wraz z ustępowaniem do grobu starszego pokolenia i pamięć o „lirniku” zwolna gaśnie. Żyje jeszcze w zaułkach Wilna i zaściankach drobnoszlacheckich, wykształcony jednak ogół przeważnie już niezna Syrokomli, przechodząc nad nim do porządku dziennego. Czas temu położyć kres!

Czas wskrzesić postać poety, dać do rąk jego utwory. Zwłaszcza młodzież poznać winna twórczość wileńskiego pieśniarza. Nauczy się z niej miłości kraju, ukochania braterskiego, czci dla własnej przeszłości. A w dniach dzisiejszej gorączki życia, gonitwy za życiem nawet obowiązkiem

DUSSELDORF, 28.IX. (Pat). Komuniści ogłosili 24 godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciw zaniechaniu biernego oporu. Jutro praca będzie podjęta na nowo.

BERLIN, 27.IX. (Pat). W specjalnym wydaniu dziennika Ustaw Rzeszy ukazało się rozporządzenie prezydenta Rzeszy z datą wczorajszą, dotyczące unieważnienia rozporządzeń wydanych w związku z okupacją Ruhry. W ten sposób rząd Rzeszy oficjalnie ogłasza zakończenie biernego oporu.

BERLIN, 27.IX. (Pat). Kancelarz Rzeszy przyjął dziś tutejszych przedstawicieli mocarstw, z którymi omówił obecną sytuację polityczną.

BERLIN, 27.IX. (Pat). Zarząd kartelu związków zawodowych wydał do robotników, funkcjonariuszy państwowych i urzędników odezwę, wskazującą na konieczność zaprzestania biernego oporu w Ruhrze, oraz wzywającą do spokoju.

BERLIN, 27.IX. (Pat). Dzienniki donoszą, że na wieść o zamianowaniu Kahra generalnym państwowym komisarzem w Bawarii, zebrał się gabinet Rzeszy na naradę. Uchwalono ogłoszenie stanu wyjątkowego w całym państwie. Władze wykonawcze przeszły na ręce ministra Reichswetry. Zdrada stanu oraz sabotaż są karane śmiercią. Co się tyczy Kahra jest on jawnym zwolennikiem separatyzmu monarchistycznego, odbywał ostatnimi czasy rozmaite narady z Ludendorffem i Hittlerem.

BERLIN, 28.IX. (A. W.) Rezolucje powzięte przez bawarski związek urzędników były tego rodzaju, że min. sprawiedliwości wezwał na czelonego prokuratora państwa, aby jaknajspieszniej rozważył je, a rządowi związku wytoczył proces o zdradę stanu.

Echa zatargu włosko greckiego.

RZYM, 27.IX. (Pat). Ewakuacja Korfu odbywa się w pełni. Oddziały piechoty przybyły już z Korfu do Neapolu, reszta oddziałów okupujących oczekiwana jest jutro.

RZYM, 28.IX. (Pat). Eskadra włoska otrzymała rozkaz pozostania na wodach Korfu aż do chwili otrzymania przez rząd włoski przyznanej mu przez Radę Ambasadorów sumy 50 milionów lirów.

LONDYN, 27.IX. (Pat) Rada ministrów zajmowała się incydentem włosko-greckim. Komunikatu nie ogłoszono. Według informacji z miarodajnego źródła, rada ministrów aprobowała decyzję Konferencji Ambasadorów.

narodowym jest wskrzesić do życia poetę i jego dzieło.

Wielu ezcicieli poety podąży na Rosę, by tam na grobie, kryjącym jego prochy złożyć kwiecie i zmówić „Zdrowaś Marja”.

Jak jednak uczei dzień 29-go września miasto, Uniwersytet, nasze sfery oficjalne, rządzące dla różnych większych i mniejszych wielkości obchody, rauty?

Czy słysząc w Wilnie o jakimś komitecie syrokomlowskim, zamiarze urządzenia akademii, przedstawienia w teatrze jednej ze sztuk dramatycznych poety?

Wszak przy ulicy Królewskiej, l. 3 istnieje jeszcze dom, w którym mieszkał i umarł Syrokomla! Czyż nie winna się znaleźć na nim tablicza pamiątkowa?

Mamy dalej w mieście różne ulice: Dobre, Różane, Mostowe, Portowe i t. d. Czyż nie lepszą byłaby ulica Syrokomli?

Rzucam kilka tych uwag, żywiąc „słabą” nadzieję, czy one dotrą do sfer miarodajnych.

Jeżeli jednak „one” nie wspomną o autorze „Gawęd” w setną rocznicę jego urodzin, nie zapomni napewno o nim ni młodzież, ni prawdziwe Wilno!

Ludwik Stolarzewicz.

Z Litwy.

Jak się odbył spis ludności na Litwie Kow.

Dnia 17-go września po ogromnych przygotowaniach odbył się spis ludności na Litwie Kow. Wyniki spisu są jeszcze dotychczas nieznane. Z ogromnej agitacji jednak księży, nauczycieli i ogromnej ilości specjalnie dla przeprowadzenia spisu odkomenderowanych urzędników oraz w wielu miejscach notowanych nadużyć wnosić należy o jego niedokładności. Ludność polska do tego stopnia jest steroryzowana, że i bez specjalnych nadużyć oficjalnie przyznać się do swej narodowości w tysiącach wypadków nie odważyła się. Przeciwnie o narodowość pytał ją urzędnik, który parę dni przed spisem maltretował ją za używanie języka polskiego w domu, lub na ulicy, który groził wysiedleniem z Litwy za znalezioną polską książkę. Ażeby zrozumieć warunki, w jakich spis przeprowadzono, należy odtworzyć sobie obraz stale zwiększających się represji, niepewność swego jutra, ciągłą obawę przed wysiedleniem, w jakich przeżywa ludność polska na Kowieńszczyźnie. W spisach ludności na terenach zamieszkiwanych przez zwartą ludność polską figurowała ilość mieszkańców bynajmniej nie odpowiadająca parafjalnym spisom. Wnoszącym reklamacje odpowiadano, że jest już za późno i w ten sposób cały szereg nazwisk pominięto. Główna komisja dla przeprowadzenia spisu zachowując wszelkie pozory bezstronności w swych oficjalnych komunikatach bynajmniej nie troszczyła się o agitowanie na rzecz poddawania się spisowi w okęgach zamieszkałych przez ludność polską, natomiast nie szczędziła pieniędzy na agitację w powiatach i gminach o ludności zwartej litewskiej. Nauczyciele jednak i księża wszędzie działali i wszędzie też czynną była organizacja szaulisów. (Wilbi).

RUCH WYDAWNICZY.

Niebawem ukaże się w Wilnie pismo humorystyczno satyryczne

„O S A”

na treść numeru składają się: satyra, feljtony, karykatury, wiersze, anekdoty, humor miejscowy i powszechny.

KOMITET WYBORCZY LISTY Nr. 5

„Związków i Organizacji Polskich” przypomina wyborcom pracodawcom że:

1) Mają prawo głosować przez pełnomocników, których należy zapatrzeć w piśmienne upoważnienia. Szczególniej ważnym jest to dla przedsiębiorstw przemysłowych, które muszą też przygotować takie upoważnienia dla osoby, która ma w dniu wyborów reprezentować daną firmę.

2) Osoby i firmy, mające większą ilość pracowników, muszą pamiętać, że przysługuje im więcej niż jeden głos zgodnie z tabelką, zamieszczoną w Nr 217 „Dziennika Wileńskiego”.

Głosujący w takim wypadku musi otrzymać od przewodniczącego komisji tyle kopert, ile głosów mu (względnie reprezentowanemu przez niego przedsiębiorstwu) przysługuje i do każdej koperty wkłada po jednej kartce.

Wszelkich bliższych informacji udziela Komitet Wyborczy w godzinach od 8 do 2 i od 5 po poł. do 8 wiecz. a w dniu głosowania w ciągu całej doby od 8 rano do 8 wiecz.

Komitet mieści się w lokalu redakcji „Dziennika Wileńskiego” Dominikańska 4.

Ze swojej strony zwracamy uwagę firm polskich, by umieszczały na swoich wystawach jedynie listy Nr 3 i Nr 5 jako jedyne polskie i katolickie.

W niedzielę zaś, gdy sklepy będą zamknięte należy plakaty nakleić na okienkach.

Wiadomości telegraficzne.

Przemysłowcy austriaccy w Polsce.

ŁÓDŹ, 27.IX. (Pat.) Dzisiaj w nocy przyjeżdża na dworzec kaliski wycieczka przemysłowców austriackich z austriackim ministrem przemysłu i handlu na czele. Wycieczka nie nosi charakteru oficjalnego. Goście podejmowani będą wyłącznie przez związek przemysłu włókienniczego w państwie polskim. W nocy z dnia 28 b. m. wycieczka udaje się w dalszą drogę.

Wyjazd gen. Hallera do Ameryki.

WARSZAWA, 28.IX. (A. W.) 29 b. m. wyjeżdża z Hawru do New Yorku generał Haller.

Synod djecezjalny w Krakowie.

KRAKÓW, 28.IX. (Pat.) We czwartek o godzinie 12 nastąpiło uroczyste zakończenie Synodu djecezjalnego, zwołanego przez ks. biskupa Sapiechę.

Strajk w Gdańsku.

GDANSK, 28.IX. (A. W.) Odbyły się tutaj dwa zebrania strajkujących robotników portowych w sprawie dalszego strajku. Za strajkiem oświadczyło się 760 robotników, przeciwko 546. Ponieważ nie osiągnięto 2/3 głosów robotnicy portowi przerywają strajk.

Pociągnięcie do odpowiedzialności „Kurjera Polskiego”.

WARSZAWA, Komisarz Rządu na m. st. Warszawę wystąpił do prokuratora z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej redaktora Kurjera Polskiego, za umieszczenie wzmianki o przegrupowaniu garnizonu Warszawy, Poznań i Wilna.

Śmierć lotnika.

TORUN, 27.IX. (Pat.) Wczoraj spadł tu samolot. Pilot Dutkowski poniósł natychmiastową śmierć. Obserwator Pokorny został lekko ranny.

Komunikacja z morzem pomimo Gdańska.

WARSZAWA, 28.IX. (A. W.) „Przeгляд Wieczorny” donosi że departamenty Fachowe M. K. Z. zajęte są obecnie opracowywaniem nowego szlaku komunikacyjnego pomiędzy Stolicą a morzem polskim, z pominięciem Gdańska i jego terenu. Droga którą już w roku przyszłym mają przebiegać bezpośrednio pociągi pociągów będzie szła przez Cmentowo, Starogard, Skarszewy i Kokoski. Dpt. Drogowy pracuje obecnie nad tem aby wydać zarządzenia mające na celu wzmocnienie torów na tych mało uczęszczanych szlakach.

Likwidacja obozu internowanych.

WARSZAWA, 28 IX. (A. W.) Min. Spraw Wewnętrznych przystąpiło do likwidacji obozów internowanych w Strzałkowie. Z ogólnej liczby 1650 internowanych, 322 zostało zwolnionych po znalezieniu środków zarobkowania, 769 skierowano do pow. Słuckiego do dyspozycji kierownictwa warsztatów składających się z internowanych.

OBYWATELE LOKATORZY!

Celem terminowej opłaty komornego do depozytu Biuro Związku lokatorów ul. Wielka 28 od 28-go września do 5-go października będzie czynne od godz. 3 do 8 wiecz. Spieszcie wpłacić do depozytu nie później 5 października.

ZARZĄD.

Pamiętajcie wybory, że prócz numerku, który włożycie do koperty na kartce musi być wypisane nazwisko pierwszego kandydata listy, na którą głosujecie, dla ubezpieczonych

Nr. 3

Mieczysław Engiel,

dla pracodawców

Nr. 5

Józef Korolec.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Termin Przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej. Delegatura Rządu otrzymała z Warszawy wiadomość, iż termin przyjazdu Prezydenta Rzeczypospolitej do Wilna wyznaczony został na 14 października. Prezydent p. St. Wojciechowski zabawi w niedzielę 14.X. i w poniedziałek 15.X. W czasie drugiego dnia pobytu w Wilnie nastąpi wyjazd do Trok. Dnia 16 października we wtorek Prezydent Rzeczypospolitej uda się do Świącjan i Hodeuisek na linie dawnych okopów z wojny rosyjsko-niemieckiej. Celem wyjazdu jest zaznajomienie się ze stanem zniszczenia pasa przy frontowego. Drugiego dnia pobytu w Wilnie w Pałacu Reprezentacyjnym Prezydent Rzeczypospolitej wyda rauc. Świta p. Prezydenta składać się będzie z 8 osób. W podróży do naszego miasta p. Prezydentowi towarzyszyć będzie Minister Spraw Wewnętrznych p. Kiernik. Wraz z Prezydentem p. St. Wojciechowskim przybędzie Jego małżonka. Program szczegółowy pobytu w Wilnie i Wileńszczyźnie Dostojnych gości podamy niebawem.

— Zmiana trybu wydawania paszportów. Komisarjat Rządu na m. Wilno w celu ułatwienia publiczności uzyskania dowodu osobistego zwrócił się do Magistratu o pozwolenie korzystania z obszernej sali w murach po-Franciszkańskich, gdzie ma być urządzonej punkt odbiorczy. W dotychczasowym lokalu Komisarjatu przyjmowane będą tylko podania o dowody osobiste, natomiast wydawanie ich odbywać się będzie w murach—po-Franciszkańskich i rozpocznie się z końcem przyszłego tygodnia. Zmianę w dotychczasowym trybie wydawania paszportów należy powitać z uznaniem, gdyż w związku z pogłoskami o przymusie paszportowym zwiększyła się ilość petentów o dowody osobiste.

Odczyty.

— Wykład inauguracyjny. W poniedziałek 1-go października b. r. o godzinie 7 wiecz. odbędzie się w sali Suiadeckich wykład wstępny nadz. profesora Dr. Tadeusza Czeżowskiego o filozofii.

Sprawy szkolne.

— Kursa dla analfabetów. Zarząd Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej im. T. Kościuszki organizuje kursa dla dorosłych.

Nauka ma się odbywać wieczorami trzy razy tygodniowo.

Czynne będą: pierwszy poziom dla analfabetów i drugi początkowy języka polskiego i arytmetyki.

Zapisy przyjmują się codziennie z wyjątkiem świąt w lokalu Domu Ludowego Nowa Aleja 2 od 5 — 8 wiecz.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się uroczyste przedstawienie inauguracyjne rozpoczynającego się sezonu zimowego. Odegrany zostanie „Irydjon” Kraszińskiego. Reżyserja i inscenizacja tego arcydzieła spoczywa w wytrwałych dłońach p. Konstantego Tatarakiewicza, b. reżysera głównego teatru im. Bogusławskiego w Warszawie.

W przedstawieniu tym bierze udział cały zespół, bądź odtwarzając postacie sztuki, bądź też, zgodnie z tradycją, statystując lub prowadząc chóry.

Dział muzyczny prowadzi p. dr. Szeliński, znany utalentowany artysta-muzyk. Jutro i dni następujących w dalszym ciągu grany będzie „Irydjon” Kraszińskiego.

— Teatr Wielki (na Pohulance). Dziś „Straszny dwór—opera Moniuszki w całościowej premierowej obsadzie.

W przygotowaniu „Madame Butterfly” opera Pucciniego z p. Ełmcową, nowopozyskaną znakomitą śpiewaczką na czele.

Jutro przedstawienie operetki. Grana będzie świetna „Grigri”. Prócz p. Grabowskiej resztę doborowej obsady stanowią p. p. Dowmuntowa, Józefowiczowa, Perlińska, Dowmunt (król Magefika), Kozłowski, Jejde i Józefowicz, który operetkę tą barwnie i efektywnie wyreżyserował.

W przygotowaniu „Dokoła miłości”—operetka Straussa.

Różne.

— Na Skarb Narodowy. Komitet Wykonawczy Popierania Skarbu Narodowego niniejszym podaje do wiadomości ogółu, że Wileński Urząd Probierczy, Trocka 10, stale przyjmuje ofiary w kruszczach na Skarb Narodowy, wydając ofiarodawcom imienne pokwitowania.

Urząd probierczy również skupuje wszelkie ilości złota i srebra, płaci bieżące ceny.

— Walka z żebractwem. Delegatura Rządu zwróciła się z pismem okólnym do p. p. Starostów i Komisarza Rządu m. Wilna wskazując na wzmoczenie się żebractwa uprawianego często zawodowo. Żebracy tego typu odznaczają się niezwykłym zuchwałością i grubiaństwem wobec publiczności.

Okólnik poleca baczniejsze niż dotychczas czuwanie nad żebrakami funkcjonariuszom policji i w wypadkach natręctwa i zawodowego żebractwa pociągania niezwłocznie winnych do odpowiedzialności na mocy artykułu 276 K. K.

— Sprawozdanie z kwesty. Dn. 23-go września r. b. kwesta publiczna na rzecz Schronienia dla Nieuleczalnie Chorych przyniosła ogółem 17.366.000 mk. polskich, rocznie 724.400 mk. za tem czystego dochodu 16.641.000 mk. Przy niniejszym zarząd Schronienia dla Nieuleczalnie Chorych skład serdeczne Bóg zapłać wszystkim Ofiarodawcom jak również i P. P. kwestarkom za pełne poświęcenia i trudy podjęte przy kwecie.

— Z ruchu Spółdzielczego w Ziemi Wileńskiej. Wzrastające zainteresowanie ruchem spółdzielczym wśród osadników na Kresach i ożywiona działalność organizacyjna na tem polu skłoniły Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie do rozszerzenia swej działalności na ziemię Wileńską.

Po nawiązaniu stosunków z działającymi tu Spółdzielniami rolniczymi Związek Rewizyjny pragnie rozszerzyć nad niemi stałą systematyczną opiekę. W tym celu został zorganizowany Okręg Wileński Związku pod kierownictwem p. A. Kokocińskiego. Okręg Wileński Związku będzie udzielał spółdzielniom rolniczym i osadniczym wszelkich typów, a przede wszystkim rolniczo-handlowym, kredytowym (kasom spółdzielczym), mleczarskim i jajczarskim pomocy zarówno przy organizowaniu, jak i dalszym prowadzeniu, a zwłaszcza przy prowadzeniu rachunkowości.

Biurowo Okręgu mieści się przy ul. Mickiewicza 19, tel. 256.

Zabawy.

— Sobótka Koła P. M. S. im. T. Kościuszki. W sobotę 29 września r. b. o godz. 8 wiecz. w Domu Ludowym Nowa Aleja 2 odbędzie się zabawa taneczna.

Wstęp za zaproszeniami, które można otrzymywać w biurze Koła od 5—8 w.

Dochód przeznaczony na bibliotekę i kursa dla analfabetów.

W jutrzejszym numerze „Dziennika Wileńskiego” znajdzie czytelnik rewelacyjny artykuł o gospodarce socjalistów w Kasie Chorych, oraz adresa biur wyborczych.

Z prowincji.

Uchwalenie głównego podatku szpitalnego.

Sejmik Braślowski idąc w ślady za Sejmikiem pow. Dziśnieńskiego, uchwalił główny podatek na rzecz szpitali powiatowych. Statut podatków przesłany został Delegaturze Rządu, która według kompetencji przesłała go Min. Spraw Wewnętrznych do zatwierdzenia. Wprowadzenie w życie

podatku wpłynie w znacznej mierze na postawienie na wyższym poziomie szpitali powiatowych w pow. Braślowskim. (A. W.)

Afera szpiegowska.

Jak się dowiadujemy, zlikwidowanie szajki szpiegowskiej operującej czas dłuższy na kresach północno-wschodnich, jest faktem dokonany. Z polecenia władz warszawskich wileński II-gi oddział aresztował trzech osobników, którzy obecnie badani są przez władze sądowe.

Poświęcenie ochrony centralnej w pow. Braślowskim.

W dniu 26 b. m. w Opsie odbyła się uroczystość poświęcenia Ochrony centralnej pow. Braślowskiego. Ochrona mieści się w pałacu Platearów w Opsie. Ośrodek majątku tego nabył Sejmik Braślowski z zamiarem uruchomienia tam szkoły gospodarstwa wiejskiego. Do czasu zanim szkoła zostanie uruchomiona w jednym z odmontowanych skrzydeł pałacu, będzie się mieściła ochrona przeznaczona na 40 dzieci. W uroczystości poświęcenia udział wzięli wice-prezes Komisji Opieki Społecznej Sejmiku, pow. Braślowskiego, ks. Józef Sawicki, Elżbieta Feliksowa hr. Broel-Platerowa, Naczelnik Wydziału Opieki Społecznej Delegatury Rządu, p. Konrad Jocz, oraz cały szereg osób zaproszonych, członkowie Komisji Opieki Społecznej, Inspektor szkolny p. K. Próchnik, Komisarz Ziemi p. Bronisław Poradowski i inni. Na uroczystość pałac przystrojony został zieloną. Wybudowano też bramę tryumfalną. Szereg okolicznościowych przemówień zapoczątkował wice-prezes Kom. Opieki Społecznej ks. Sawicki. Następnie aktu poświęcenia dokonał ks. Jan Guttorowicz, członek tejże Komisji, poczem odczytane zostały depesze gratulacyjne, pomiędzy innymi depesza p. Delegata Rządu z życzeniami pomyślnego rozwoju Ochrony. Na zakończenie dzieci odśpiewały szereg pieśni, poczem goście zwiedzili ochronkę. Obecnie w ochronie znajduje się 26 dzieci. (A. W.)

Osobom, mającym pilnować rozdawania numerków i ulotek, przypominamy, że należy się po nie zwrócić do komitetów wyborczych we wskazanych godzinach.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

Dziś Polskie historyczne arcydzieło

MARINA MNISZEK i CAR SAMOZWANIEC Mniskówny. DWÓR KRÓLA ZYGMUNTA. Bojarowie, balet, walki wojsk polskich z rosyjsk. Początek o g. 5, ostatni o 10.

monument. dramat w 7 akt, ilustrujący intrygi polityczne i miłosne, oraz tragiczny los Maryny

Kino-Teatr „Polonia” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepian.

Dziś premiera ulubieniec publiczności świetny gimnastyk i akrobata

Luciano Albertini

w wytwornym cyrkowym pełnym zdumiewającej grozy dramacie pod tyt. Wspaniała wystawa! Szczyt odwagi i pomysłowości. Dreszcze widowisk cyrkowych.

Wawóz śmierci.

Kino-Teatr „Picadilly” Wielka 72.

D z i ś

PASZCZA LAMPARTA

dramat egzotyczny w 6 aktach

z cyklu „Cudo Dżungli”

w roli główn. nasz ulubien. bohater

Nad-tarzan.

Uwaga! Z powodu wielkiej artystycznej wartości tego obrazu, takowy został dozwolony dla młodzieży.

TOWARZYSTWO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w POLSCE

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że z dnem 28 września 1923 r. rozpoczęła się wymiana świadectw tymczasowych i kwitów na oryginalne akcje IV-ej emisji.

Posiadacze świadectw lub kwitów mogą uskutecznić wymianę tylko w tych instytucjach, które dany kwit lub świadectwo wystawia.

Biurowo Zarządu uskutecznić będzie wymianę codziennie, lecz tylko od godz. 10-ej do godz. 12.

Akcie niepodjęte najdalej do 1 grudnia r. b. zostaną po tym terminie złożone na koszt ich właścicieli w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

M. LESINSKI FABRYKA TEKSTURY SMOŁOWCOWEJ i CEMENTOW. WYROBÓW

Łocławek, Rolnicza № 1.

POLECA: Papę dachowe we wszystkich gatunkach, Smołę preparowaną i wszelkie wyroby cementowe.

Od 25-go września rozpoczyna się sprzedaż

drzew i krzewów różnych gatunków (od 3 do 6-ciu-letnich): jabłoni, gruszek, wiśni, czereśni, śliwek, czarnych porzeczek, agrestu, malin, róż i różnych drzew dekoracyjnych i krzewów, w folwarku Mozelowo, niedaleko Wilna, przy przystanku kolejowym

Kolonja Kolejowa

między Wilnem i Wilejką. Blizszych informacji zasięgnąć można od 4 do 6 w. Zawalna 6 m. 2 w Wilnie.

BACZNOŚĆ! Przymus Paszportowy

zacznie obowiązywać niebawem. Dokumenty do paszportów przygotowuje szybko Biuro „INFORMATOR” Wilno, Tatarska 1 m. 15 od g. 9—3,

Zarobek w DOLARACH.

Spółka Akcyjna „PACIFIC”

Warszawa, Jerozolimska 25, posiadająca przedstawicielstwo na Polskę amerykańskich maszyn do pisania „ROYAL” i „CORONA” poszukuje przedstawicieli na Wilno i okolice.

D-r. medycyny

B. SZYRWINDT

Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Dr. E. BIRZOWSKI

choroby weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 11—2 i 4—7, panie od godz. 3—4 p.p. Ul. Jagiellońska 3, m. 5 (róg. Ad. Mickiewicza).

Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

AKUSZERKA A. Jutan, ul. Niemiecka 4, telefon 222.

Udziela porad. Przyjmuje od 9—7 wiecz.

Pokój potrzebny dla nauczycieli. Oferty listownie ul. Orzeszkowej 3—10.

AKUSZERKA z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Krowy wysokocielne

sprzedaje Ziemiańska Spółka „Mleko” Ludwisarska 4, m. 15.

Sklep

z mieszkaniami w ruchliwym punkcie do odnajęcia. Wiadomość w Adm. „Dz. Wil.”

Zgub. dokument podróży, kartę bezterminowego urlopu wyd. przez 5 ty pułk piechoty, książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Świąciany, paszport koński za Nr 106.1 wyd. przez Naczelnika III-go Rejonu na imię Franciszka Teleczana, zamieszkałego we wsi Ostrowiszki, gm. Twereck. unieważnia się.

Zgub. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez 85 p. p. na imię Aleksandra Tuczńskiego, zam. w folw. Parwejniskach, gminy Podbrzesk, unieważnia się.

Skradziona książka stanu służby oficersk. P. K. U. Wilno z dn. 30.XI 22 r. Nr. 375 na imię por. rez. Janczewskiego Maksymiljana, unieważnia się.

Służąca potrzebna do 3 osób, zgłaszając się tylko z rekomendacją, ul. Antokolska 40—1.

Zgub. tymczasowe zaświadczenie demobilizacji i inne dokumenta wojskowe wydane przez P. K. U. Wilno na imię Jerzego Kondratowicza, zam. we wsi Żwirblach gm. Mickińskiej, unieważnia się.

Poszukuję pokoju z umeblowaniem i całodziennym utrzymaniem. Cena obojętna Zgłaszać się: Hotel Europejski p. 59 Janusz Dąbski od godz. 4—6 wieczór.

Nauczycielka

potrzebna, młoda osoba, mogąca przygotować dwiuczynkę do II-giej klasy gimnazjum S. S. Nazaretanek. Mickiewicza 42, m. 5 od 6—8 pop

Duży lokal

w pobliżu dworca kolejowego odstąpię Dow. się: Kolejowa 13 m. 9, od 3—6 wiecz.

Rządca z ukończoną szkołą rolniczą poszukuje posady w majątku. (Z rodziną). Ma kilkuletnią praktykę na Ukrainie, w Rosji i Wileńszczyźnie. Pracował jako instruktor rolnictwa na kresach. Oferty pod M. K. w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Pokoju umeblowanego poszukuje w śródmieściu przy rodzinie, biurze, wymagania skromne, zgłoszenia do Tow. Akc. „Locolyt”, Mickiewicza 42.